



OCENA SKUTKÓW REGULACJI

Szanowni Państwo,

W dniu 8 maja 2019 r. ukazał się projekt Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zmieniającego rozporządzenie w sprawie stawek dotacji przedmiotowych dla różnych podmiotów wykonujących zadania na rzecz rolnictwa. Projekt zakłada **obniżenie stawek dotacji** do kosztów usług wykonywanych przez związki **na rzecz polskich hodowców**, zarówno w przypadku prowadzenia ksiąg hodowlanych, jak i prowadzenia oceny wartości użytkowej lub hodowlanej **o 58% w stosunku do dotychczasowego dofinansowania**.

Tak znaczne ograniczenie dofinansowania z budżetu państwa skutkuje:

- **zagrożeniem bytu polskich hodowców koni zrzeszonych w polskich organizacjach**. Sam Minister w uzasadnieniu podkreśla, iż „Istnieje zagrożenie, że polscy hodowcy będą rezygnować z utrzymywania stad hodowlanych zwierząt gospodarskich lub będą ubiegać się o wpisanie swoich zwierząt do ksiąg hodowlanych prowadzonych w innych państwach członkowskich UE, jak również poddawać je ocenie wartości użytkowej i hodowlanej w tych krajach, ze względu na korzystniejsze finansowo warunki wykonania takich usług.” **Jest to oddanie polskiej hodowli koni opartej na wielowiekowej tradycji w obce ręce!!**
- **zagrożeniem dla ustabilizowanego i efektywnego procesu identyfikacji** całego polskiego pogłowia koni, nierozdzielnie związanego z selekcją i oceną hodowlaną, prowadzoną przez polskie podmioty – związki hodowców koni. Dotychczasowa struktura jest praktycznie, organizacyjnie i ekonomicznie uzasadniona, rozerwanie jej zaburzy proces identyfikacji i rejestracji zwierząt, który jest obowiązkiem Państwa Polskiego, wynikającym z przepisów unijnych;
- **koniecznością obciążania hodowców zwiększonymi kosztami** subsydiowanych usług, jak również obciążenie Państwa Polskiego kosztami przebudowy dotychczasowego skutecznie działającego systemu;
- **zagrożeniem dla selekcji i prowadzonej pracy hodowlanej**, kluczowej dla całej hodowli i populacji polskich koni;
- **utratą kontroli nad bezpieczeństwem żywności**, co może skutkować zagrożeniem epidemiologicznym oraz załamaniem eksportu, z którego przychody szacowane są na poziomie ok. 320 mln zł,
- **zwiększeniem obciążeń finansowych polskich hodowców**, które będzie skutkowało zmniejszeniem konkurencyjności polskich koni na rynku i zwiększeniem tempa postępującego wypierania polskich koni z rynku przez konie importowane a co za tym idzie zmniejszeniem zapotrzebowaniem na powiązane usługi.

Wprowadzenie tak drastycznej niezapowiedzianej redukcji dofinansowania działań wykonywanych na rzecz polskich hodowców niemal w połowie roku skutkuje utratą możliwości realizacji zadań zleczanych przez Ministerstwo, wynikających z zapisów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1012 w sprawie hodowli zwierząt. Oprócz tego będzie miało wpływ na szeroko rozumiany „rynek koński” i branże z nim związane generujące przychody do budżetu Państwa tj. rolnictwo, weterynaria, kowalstwo, rymarstwo, transport, agroturystyka inne poszerzające ofertę rynku pracy, a także wywołać w tej branży trudne do przewidzenia, rozległe negatywne konsekwencje.

Konsekwencją spełnienia ww. obaw, będzie zwalnianie pracowników przez pracodawców, którymi są organizacje hodowców lub inne podmioty świadczące ww. usługi na rzecz hodowców. W obecnych realiach poza związkami hodowców koni nie ma w Polsce specjalistów, którzy w skali całego kraju mogliby przejąć prace związane z identyfikacją i selekcją hodowlaną bez tąpnięć organizacyjnych i utraty jakości obsługi polskich hodowców. Sytuację taką potęguje fakt, iż inne instytucje nierozdzielnie związane z obsługą hodowców koni (jak Powiatowe Inspektoraty Weterynaryjne), już dziś mają problemy finansowe i braki kadrowe.

Czy to naprawdę koniec polskiej hodowli??